

Krakowska turkologia – historia, teraźniejszość i perspektywy

Historia studiów turkologicznych w Krakowie zaczyna się w roku 1919, kiedy prof. Tadeusz Kowalski otwiera w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim pierwsze w niepodległej Polsce studia orientalistyczne obejmujące przedmioty arabistyczne, iranistyczne oraz turkologiczne.

Jak wyglądał w owym czasie program dydaktyczny w odniesieniu do turkologii, niestety niewiele można powiedzieć. Wiemy natomiast, iż prowadząc studia orientalistyczne, prof. Kowalski miał pomoc w osobie swego ucznia, potem asystenta, w końcu twórcy warszawskiej turkologii – prof. Ananiasza Zajączkowskiego.

Przyglądając się dorobkowi naukowemu prof. Kowalskiego z tamtego czasu można wywnioskować, iż z dużym rozmachem tworzył zręby ówczesnej turkologii. Tematyka jego badań nie ograniczała się jedynie do języka tureckiego, dialektów, kultury, literatury czy folkloru ludów tureckich. Było tam też miejsce dla innych języków tureckich, takich jak język Karaimów polskich. To dzięki takiej wizji, z jaką od samego początku kreował Kowalski krakowską turkologię, pod jego kierunkiem podjął naukę jego przyszły asystent, a późniejszy prof. Uniwersytetu Warszawskiego, z pochodzenia Karaim, Ananiasz Zajączkowski – sam wielki znawca i badacz problematyki karaimskiej.

II wojna światowa nie przerwała aktywności naukowej prof. Kowalskiego. Wstrzymała natomiast działalność dydaktyczną, którą tuż po zakończeniu niemieckiej okupacji wznowiono w marcu 1945 roku. Pierwszy powojenny rok akademicki był niepełny – trwał tylko jeden trymestr. Zajęcia dydaktyczne skończyły się już w czerwcu tego samego roku. Dopiero rok akademicki 1945/1946 zapewnił pełnowymiarowy tok nauczania¹.

Jaki był więc program dydaktyczny w owym czasie? W pierwszym, niepełnym roku akademickim na filologii orientalnej, niepodzielonej na specjalności, zajęcia prowadzili Tadeusz Kowalski oraz Ananiasz Zajączkowski, ucząc trzech języków orientalnych: arabskiego, perskiego, tureckiego, a także zapoznając słuchaczy z zagadnieniami świata islamu, kultury ludów tureckich, tekstów staroosmańskich².

¹ Cz. Szrednicki, W. Tomaszewicz, *Warto wspominać tamte lata. Pierwsze powojenne lata studiów na orientalistyce*, „Alma Mater”, nr 28, luty 2001, s. 29–31.

² *Ibidem*.

Program dydaktyczny w roku akademickim 1945/1946 oferował już więcej przedmiotów orientalistycznych, nadal jednak bez podziału na specjalności. Jedynie specjalizacje, niewynikające jednak z podziałów na poszczególne języki orientalne, dotyczyły podziału na językoznawstwo, literaturoznawstwo i historię. Notabene ówczesne, powojenne Seminarium Filologii Orientalnej, bo taka była oficjalna nazwa tej jednostki, dysponowało tylko dwoma etatami: profesora, będącego równocześnie kierownikiem Seminarium, oraz asystenta.

Po wyjeździe Ananiasza Zajączkowskiego do Warszawy w 1946 roku w Seminarium pozostał tylko profesor Kowalski wraz z asystentem, którym był ówczesny student II roku, będący równocześnie już magistrem praw – Józef Bielawski – późniejszy profesor warszawskiej orientalistyki³.

Od roku 1947 na turkologii rozpoczął zajęcia prof. Marian Lewicki – specjalista w zakresie języków łańtajskich, a w szczególności języków mongolskich⁴.

Lata 50., 60. i 70. przynoszą rozwój kadry orientalistycznej, a także programu dydaktycznego, co również wiązało się z prowadzonymi badaniami naukowymi. W owym czasie na turkologii krakowskiej rozpoczął pracę dr Władysław Zimnicki – specjalista w zakresie paleografii, dyplomatyki osmańsko-tureckiej oraz starej literatury tureckiej⁵. Również z krakowską turkologią był związany prof. Włodzimierz Zajączkowski – późniejszy wieloletni kierownik Zakładu Turkologii. Włodzimierz Zajączkowski, z pochodzenia Karaim, sięgał w swych pracach naukowych po tematykę karaïmską, prowadząc badania nad językiem, folklorem i literaturą tej tureckiej mniejszości. Oprócz tematyki karaïmskiej jego naukową domeną stała się też turecka onomastyka oraz język i literatura mieszkających w Bułgarii Gagauzów⁶.

Tematyka badawcza tamtego okresu została poszerzona o badania nad starą literaturą turecką – zarówno tą staroturcką, jak i osmańską. Prowadził je dr Jan Ciopiński, obecnie już emerytowany profesor. Do grona badaczy zajmujących się w owym czasie kontaktami polsko-tureckimi należy zaliczyć dr. Jerzego Lisowskiego oraz dr Teresę Ciecierską-Chłapową.

Badania nad turczyzmami w językach słowiańskich, ich fonetyką, morfologią oraz historią tych zapożyczeń zapoczątkował prof. Stanisław Stachowski – slawista, a zarazem turkolog⁷. On również zainicjował w ośrodku krakowskim badania nad tureckimi tekstami transkrybowanymi.

³ *Ibidem*.

⁴ *Ibidem*.

⁵ W. Zajączkowski, *Turkic Studies in Cracow*, [w:] *Oriental Studies in the Sixty Years of Independent Poland*, red. W. Tyloch, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 21–24.

⁶ E. Siemienieć-Golaś, *Włodzimierz Zajączkowski (1914–1982)*, [w:] *Uniwersytet Jagielloński – Złota Księga Wydziału Filologicznego*, red. J. Michalik, W. Walecki, Księgarnia Akademicka, Kraków 2000, s. 673–675.

⁷ E. Siemienieć-Golaś, *Profesor Stanisław Stachowski*, „*Studia Turcologica Cracoviensia*”, nr 10, Kraków 2005, s. 11–13.

Badaczem niezwiązanym z uniwersytecką turkologią, niemniej swymi badaniami doskonale wpisującym się w ówczesną tematykę badawczą i uzupełniającym ją był dr Zygmunt Abrahamowicz – historyk, badacz dokumentów osmańsko-tureckich, osmańskiej paleografii, a także znawca problematyki kontaktów polsko-tureckich⁸.

Wraz z kolejnymi reformami programowymi zmieniało się dydaktyczne oblicze turkologii, oferując swoim studentom więcej nowych przedmiotów. Obecność nowych przedmiotów w ofercie dydaktycznej nie była jedynie zabiegiem administracyjnym: odzwierciedlała nowe wątki badawcze podjęte przez krakowskich turkologów. W latach 80. i 90. młoda kadra turkologiczna w osobach dr Krystyny Gibas, dr Barbary Podolak, dr Ewy Siemienieć-Gołaś, dr. Marka Stachowskiego sięga po tematykę badawczą z obszaru innych języków tureckich, m.in.: gagauskiego, czuwaskiego, baszkirskiego, jakuckiego czy dołgańskiego. Jakiś czas później dołączy do wspomnianych języków język karaczajsko-bałkarski stanowiący temat rozprawy habilitacyjnej Ewy Siemienieć-Gołaś.

Oprócz badań z zakresu językoznawstwa rozpoczynają się badania nad współczesną literaturą turecką, czyli literaturą od okresu tanzymatu. Ten obszar staje się domeną badawczą dr Grażyny Zajac. Druga połowa lat 90. przynosi rozwój tematyki związanej z językoznawstwem syberyjskim, co skutkuje utworzeniem przez Marka Stachowskiego – już wówczas profesora – Zespołu Studiów Syberyjskich, przekształconego jakiś czas potem w Katedrę Języków Azji Środkowej i Syberii. Wraz z prof. Markiem Stachowskim badania nad językami Syberii, a konkretnie nad językiem czułymskim, podejmuje w owym czasie dr Marzanna Pomorska.

Aż do chwili obecnej w Zakładzie Turkologii jest kontynuowana tematyka badawcza w zakresie językoznawstwa historycznego, leksykologii, badań nad tureckimi tekstami transkrybowanymi, innymi językami tureckimi oraz literaturą zarówno starą, jak i nową.

Na początku nowego wieku Zakład Turkologii powiększa swą kadre o nowych pracowników, a tym samym zarówno w przestrzeni badawczej, jak i dydaktycznej pojawiają się nowe tematy. Zainspirowana uzyskaniem literackiej nagrody Nobla przez współczesnego tureckiego pisarza Orhana Pamuka Magdalena Jodłowska-Ebo sięga po niepodejmowaną do tej pory w badaniach krakowskiej turkologii tematykę przekładoznawczą, przygotowując dysertację doktorską poświęconą przekładowi powieści tego tureckiego noblisty. Absolwentka bułgarystyki, a zarazem turkologii dr Jordanka Georgiewa-Okon podejmuje zarzucone od czasów prof. Kowalskiego badania nad turecką dialektologią. Z kolei dr Piotr Nykiel – również wychowanek krakowskiej turkologii – nawiązując do powojennych tradycji tej specjalności, koncentruje swe badania wokół tematyki historycznej.

⁸ S. Gąsiorowski, *Doktor Zygmunt Abrahamowicz (1923–1990). Życie i dzieło*, [w:] *Wśród fermatów i jarłyków. Materiały z sesji naukowej poświęconej pamięci dra Zygmunta Abrahamowicza 20 kwietnia 2004*, red. E. Siemienieć-Gołaś, Księgarnia Akademicka, Kraków 2004, s. 9–20.

Co można powiedzieć o perspektywach, jakie rysują się przed krakowską turkologią

Nie ulega wątpliwości, że nakreślone nurty badawcze w miarę możliwości kadrowych nadal będą kontynuowane. Mówiąc natomiast o programie dydaktycznym, należy stwierdzić, iż z jednej strony stajemy w obliczu nowych zadań wyznaczonych przez kolejne reformy, m.in. zmianę jednorodnych, pięcioletnich studiów magisterskich na studia dwustopniowe: trzyletnie licencjackie i dwuletnie magisterskie uzupełniające. Z drugiej zaś strony mamy świadomość, iż w porównaniu z minionym czasem obecni studenci mają zarówno wobec nas, jak i oferowanego im programu dydaktycznego zupełnie inne, nowe oczekiwania. Wśród tematów, którymi są zainteresowani studenci pojawia się coraz więcej zagadnień kulturoznawczych, politologicznych, socjo- czy też psycho-lingwistycznych. Słuchając wypowiedzi niektórych studentów, można odnieść wrażenie, iż przyszłych absolwentów turkologii, w porównaniu z ich dawnymi kolegami, zdecydowanie mniej interesują kwestie filologiczne *sensu stricto*. Chcą bowiem doskonale opanować język we wszelkich rejestrach wypowiedzi, co jest całkiem zrozumiałe i chwalebne, niemniej nie w pełni odpowiada tzw. sylwetce absolwenta. To zjawisko staje się dla nas zarówno przedmiotem refleksji, jak i dyskusji, a jednocześnie stanowi kolejne wyzwanie, któremu staramy się sprostać, nie zapominając, że jesteśmy orientalistami filologami i nadal chcemy kształcić orientalistów filologów.